

Otton III, Thietmar i uniwersalna monarchia

14 marca 2013

Marzenie o chrześcijańskim uniwersalnym cesarstwie nie opuszczało władców europejskich od wczesnego średniowiecza. Czy cesarz Otton III miał szansę na budowę takiego imperium?

Ponowne odrodzenie idei cesarstwa nastąpiło w wyniku ekspansji królestwa niemieckiego za panowania dynastii Ludolfingów. Władcy z tego rodu byli książętami Saksonii, Bawarii, Szwabii, a od 919 do 1024 roku królami Niemiec. Przejęcie przez nich Lotaryngii, wraz ze stolicą Karolingów – Akwizgranem, i otrzymanie od króla Burgundii świętej włóczni – symbolu dziedzictwa Konstantyna Wielkiego – dało podstawy do odnowienia cesarstwa. Plany te zrealizował Otton I Wielki (936–973), który najpierw uzyskał koronę królewską Italii w Pawii, a potem (w 962 roku) cesarską w Rzymie. Zapoczątkowało to praktykę rozwiązywania problemów politycznych pod znakiem hegemonii niemieckiej, której musieli się podporządkować także papież i Włochy. Brakuje natomiast podstaw, aby z odnowieniem cesarstwa łączyć plany ekspansji królestwa niemieckiego na wschód lub uzyskania prawnej zwierzchności nad Kościołem w krajach podległych Ottonowi I. Autorytet cesarski odtąd zmieniał się zależnie od politycznej sytuacji Niemiec i Italii. Między 962 a 1024 rokiem stosunki z papieżem układały się na zasadzie nierównego sojuszu bliskiego cesaropapizmowi. Elekcja papieża przez lud rzymski wymagała odtąd zgody cesarza, co niegdyś było prerogatywą cesarza bizantyńskiego. Cesarstwo Ottonów rozstrzygało sprawy rzymskie i kościelne. Jednocześnie idea cesarstwa została zmodyfikowana przez polityczną sytuację królestwa Niemiec i połączonego z nim Królestwa Italii. Zarówno Otton I, jak i jego syn Otton II (973–983) nie mieli ani sił, ani zamiarów, by restytuować cesarstwo Karolingów.

Otton III urodził się w lipcu 980 roku jako syn Ottona II Rudego i Teofano, krewnej cesarza bizantyńskiego Jana I Tzimiskesa. Nosił imię przodków, a po śmierci ojca, pod koniec 983 roku, jako mały chłopiec objął panowanie w Niemczech i Italii. W 996 roku został koronowany przez papieża Jana XV na cesarza rzymskiego. Rządził do swojej śmierci, tj. do 21 stycznia 1002 roku.

Thietmar z Merseburga pochodził z kolei ze starej rodziny grafów germańskich. W dość młodym wieku (34 lat) został biskupem Merseburga i pełnił tę funkcję dożywotnio, czyli do roku 1018. W Kronice napisanej w języku łacińskim opisał historię Niemiec i krajów sąsiednich w latach 919–1018 (od początku panowania założyciela dynastii saskiej – Henryka I). Był zdecydowanym zwolennikiem dynastii saskiej i podbojów Ottona I Wielkiego. Kronika Thietmara podzielona jest na osiem ksiąg, z czego cesarzowi Ottonowi III poświęcona została w całości księga czwarta. Jego postać pojawia się też w dalszych częściach dzieła. Jednak to nie on, a jego następca Henryk II (1002–1024) jest głównym bohaterem kroniki.

Jak już wspomniałem, Otton III został obrany na króla niemieckiego w ostatnim roku panowania jego ojca, Ottona II Rudego. W chwili śmierci ojca miał zaledwie trzy lata, dlatego też regencję objęła jego matka Teofano. Otton II (zmarły młodo, w wieku 28 lat) pozostawił syna pod opieką żony, która przebywała głównie w Pawii, stolicy królestwa Italii (Longobardów) połączonego z królestwem Niemiec. Osobiste rządy Ottona III zaczynają się od chwili, gdy: „cesarz osiągnął wiek męski i, jak mówi apostoł, pozbył się tego, co dziecinne”.

Pierwszym poważnym osiągnięciem Ottona była wyprawa do Italii 996 roku: „[...] gdzie od dawna go oczekiwano. W Pawii spędził święta wielkanocne, w Rzymie osadza po śmierci papieża Jana swojego kuzyna Brunona, syna księcia Ottona. W dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, który w tym roku wypadał 21 maja, w piętnastym roku życia, a trzynastym panowania i ósmym indykcji, Otto otrzymał z rąk tegoż papieża pomazanie na

cesarza i w ten sposób stał się opiekunem kościoła Piotrowego. Rządził potem cesarstwem jak jego przodkowie i niedostatek lat pokrywał silnym charakterem i gorliwością.”

Papież Jan XV (985–996) został biskupem Rzymu dzięki poparciu rodu Kresencjuszy, co całkowicie uzależniło go od tego stronnictwa arystokratycznego. Lud rzymski znienawidził go za chciwość i nepotyzm. Z powodu konfliktów ze szlachtą rzymską został ostatecznie zmuszony do opuszczenia miasta. Poprosił o pomoc Ottona III, którego zaprosił do Rzymu, aby koronować go na cesarza. Zanim Otton III zdążył przybyć, papież już nie żył. Otton III zaproponował więc jako kandydata na Stolicę Piotrową Brunona, swojego brata ciotecznego i osobistego kapelana. Brunon był synem Ottona, księcia Karyntii (978–983, 995–1004), który z kolei był synem Ludgardy, córki Ottona I. Brunon, liczący sobie w dniu wyboru zaledwie dwadzieścia cztery lata, przyjął imię Grzegorz V. Był pierwszym Niemcem na tronie papieskim. Jeszcze w 996 roku Grzegorz V koronował Ottona III na cesarza. Niebawem, na synodzie w Rzymie, nowo wybrany papież polecił ukrywającemu się w Stolicy Apostolskiej biskupowi Pragi, Wojciechowi Sławnikowicowi powrócić do swojej diecezji.

Papież, działając w porozumieniu z cesarzem, dążył do ograniczenia wpływów szlachty rzymskiej, lecz już jesienią 996 roku został wypędzony z Rzymu przez patrycjusza Kresencjusza Nomentanusa. Człowiek ten podczas nieobecności Grzegorza V intronizował przy pomocy Bizancjum antypapieża Jana Filagatosa z Kalabrii, który przyjął imię Jan XVI (997–998). Otton III zdecydował się jednak na interwencję i umożliwił Grzegorzowi V powrót na Stolicę Piotrową. Z rozkazu cesarskiego ujęto antypapieża, który został okaleczony i wśród wyzwisk był włóczony po ulicach Rzymu. Kresencjusza schytano oraz z rozkazu cesarza ścięto i powieszono za nogi, czym osobiście zajął się doradca Ottona, margrabia Ekkehard.

Otton III naradzał się z Grzegorzem V w sprawach kościelnych. Obaj okazali się gorliwymi reformatorami. Za ich sprawą

zabroniono narad dotyczących wyboru następcy papieża za życia dotychczasowego papieża, zwalczano symonię, a klasztory benedyktynów uwolniono spod władzy biskupiej. W sporze o arcybiskupstwo w Reims Grzegorz V przyznał tę godność (zyskując poparcie cesarza) w 998 roku kanonicznie wybranemu arcybiskupowi Arnulfowi. Z kolei przyjaciel Ottona III, Gerbert z Aurillac (późniejszy papież Sylwester II) został arcybiskupem Rawenny. W roku 998 z inicjatywy cesarza odnowiono biskupstwo w Merseburgu. Będący orędownikiem polityki Ottona III papież rzucił klątwę kościelną na całą Francję, ponieważ jej władca ożenił się bez papieskiej dyspensy z krewną czwartego stopnia. Świetnym kontynuatorem dzieła Grzegorza V był zresztą jego następca Sylwester II, pierwszy papież francuskiego pochodzenia. Dzięki poparciu cesarza Polska i Węgry dostały organizację kościelną, dzięki czemu zostały włączone w orbitę wpływów łacińskiego Zachodu.

Po powrocie z Italii Otton uczynił zastępcą na tym terenie swoją ciotkę Matyldę, córkę Ottona I. Cesarz był wyjątkowo przywiązany do swojej rodziny i bliskich – rzewnie opłakiwał m.in. babkę, cesarzową Adelajdę, po jej śmierci w 999 roku. Opłakiwał też męczeńską śmierć swojego przyjaciela, biskupa Wojciecha w Prusach, a później podjął starania o jak najszybszą jego kanonizację. Na jego cześć zbudował też klasztor w Akwizgranie, kościół w Rzymie oraz pomniki w Italii.

Zjazd gnieźnieński należy do najbardziej znanych wydarzeń tego okresu, a wiedzę o nim zawdzięczamy głównie najstarszej relacji Thietmara. Niemiecki biskup w ocenach zjazdu wydaje się dosyć powściągliwy. Opisując go, ogranicza się do informacji dotyczących organizacji kościelnej, natomiast pomija decyzje polityczne. Powstaje pytanie: czy kronikarz niemiecki o nich nie wiedział, czy też chciał je przemilczeć? Jeżeli przyjmiemy drugą wersję, Thietmar czynił to bardzo niekonsekwentnie, bowiem przyznaje, że cesarz zwolnił Bolesława Chrobrego z uiszczania trybutu. Poza tym niemiecki

kronikarz ma za złe cesarzowi, że utworzył arcybiskupstwo w Gnieźnie, któremu podporządkował biskupstwa w Kołobrzegu, Krakowie i Wrocławiu. Thietmar, jako że sam był biskupem, twierdzi, że odbyło się to zgodnie z prawem. Zarzuty w stosunku do cesarza kryją jednak jego niezadowolenie z tego, że państwo polskie zyskało jeszcze jeden atrybut samodzielności. W innym miejscu kronikarz wypomina zmarłemu cesarzowi: „Niechaj Bóg wybaczy cesarzowi, że czyniąc trybutariusza panem, wyniósł go tak wysoko”. Wynika z tego, że Thietmar celowo przemilczał fakty, które znamy z relacji Galla Anonima.

Polityka prowadzona przez Ottona III względem Bizancjum była z góry skazana na klęskę, głównie ze względów cywilizacyjnych. Kronikarz nieustannie nazywa Bizancjum Grecją. Thietmar ma za złe książętom Rusi, że ożenili się z siostrami cesarzy: Bazylego II (976–1025) i Konstantyna VIII (1025–1028), tym bardziej że ta ostatnia pierwotnie miała być przeznaczona dla Ottona. Niepowodzeniem skończyła się też misja biskupa Wurzburga Bernarda, który zmarł w Achai w czasie podróży do Bizancjum. Poselstwo to łączyło się z zabieganiem o rękę księżniczki bizantyńskiej dla Ottona III, co miało być wstępem do realizacji cesarskiego planu połączenia obu cesarstw – zachodniego i bizantyńskiego, w jedno wielkie imperium. Wszystko dlatego, że plany wobec córek Konstantyna VIII były związane z bezdzietnością cesarza Bazylego II i brakiem męskich potomków w panującej wówczas w Konstantynopolu dynastii.

Ideą Ottona było: „wskrzeszenie rzymskiego imperium, obyczaju, rzymskiej formy protokołu”. Dzięki temu stawał się ucieleśnieniem wszelakich cnót. Thietmar tak charakteryzuje cesarza: „Jakkolwiek na zewnątrz zawsze udawał wesołość, to jednak w sumieniu niejeden wyrzucał sobie uczynek i w ciszy nocnej ciągnął odprawiać pokutę przez czuwanie i długie strumieniami łez przeplatane modlitwy. Często pościł cały tydzień, z wyjątkiem czwartku, i wielką hojność okazywał w

jałmużnach.”

Jego śmierć poprzedziły liczne zamieszki w Rzymie oraz w całym państwie. Niemiecki biskup tak podsumowuje panowanie cesarza: „[...] on, który był koroną cesarstwa rzymskiego, w nieutulonym żalu pozostawił swoich bliskich, albowiem życzliwszego odeń i łagodniejszego człowieka nie było pod każdym względem.”

Ciało Ottona sprowadził do Niemiec jego następca, Henryk II.

Dziejopis o tyle popierał politykę cesarza, o ile była ona zgodna z rozumieniem interesów Niemiec przez kronikarza – nie ukrywał jednocześnie niechęci wobec Słowian i Bizancjum. Thietmar nie daje nam przy tym odpowiedzi na wszystkie pytania o koncepcje polityki Ottona III, które zresztą gwałtownie załamały się po jego nagłej i bezpotomnej śmierci. Nie uzyskał dla tych planów poparcia w Niemczech. Nie zdołał także trwale podporządkować sobie Italii bądź zjednać Bizancjum. Marzenia o uniwersalnej monarchii z cesarzem na czele około 1000 roku okazały się nierealne.

Autor: Michał Kozłowski

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

O AUTORZE

Michał Kozłowski – historyk bez afiliacji, mediewista. Zajmuje się historią Bizancjum oraz historią historiografii. Publikował m.in. w „Kulturze Liberalnej”, „Mówią Wieki”, „Nowym Filomacie”, „Studiach z Dziejów Rosji i Europy Środkowej”, „Studiach i Materiałach Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej”. Ostatnio opracował przypisy i Bibliografię prac Ihora Ševčenko za lata 1938-2010 do książki Zakorzeniony kosmopolita. Ihor Szewczenko w rozmowie z Łukaszem Jasną, (Lublin: Instytut Europy Środkowo-Wschodniej 2010). Obecnie zajmuje się recepcją prac historyka Oskara Haleckiego.

BIBLIOGRAFIA

1. Kronika Thietmara, z tekstu łacińskiego przetłumaczył, wstępem poprzedził i komentarzem opatrzył M. Z. Jedlicki (obok tłumaczenia tekst oryginału), Poznań 1953.
2. Borawska Danuta, Margrabia Miśni Ekkehard I i Ludolfingowie, „Kwartalnik Historyczny” 86 (1979), s. 933–949.
3. Borawska Danuta, Mieszko I i Oda w gronie consanguineorum Ludolfingów, [w:] Społeczeństwo Polski średniowiecznej, pod red. S.M. Kuczyńskiego, Warszawa 1981, t. 1, s. 11–39.
4. Prucnał Dariusz, Władca chrześcijański w Kronice Thietmara biskupa merseburskiego, „Roczniki Humanistyczne” 44 (1996), z. 2, s. 5–36.
5. Strzelczyk Jerzy, Otton III, Poznań 2001.
6. Tymieniecki Kazimierz, Państwo polskie w stosunku do Niemiec i cesarstwa średniowiecznego w X wieku, [w:] Początki państwa polskiego, Poznań 1962, t. 1, s. 261–297.
7. Wasilewski Tadeusz, Bizantyjska symbolika zjazdu gnieźnieńskiego i jej prawno-polityczna wymowa, „Przegląd Historyczny” 57 (1966), z. 1, s. 1–14.